

Dla Shaumbry na Nowy Rok 2026

Nie potrzebuję już słów,
By powiedzieć: „Jestem tu”.
Nie mam planu, nie mam lęku,
Mam przestrzeń i tchnienie w dźwięku.

Świat się kręci w swoich sprawach,
Ja nie muszę się poprawiać.
Patrzę jasno, czuję głębiej
I nie muszę już nic więcej.

Wchodzę w Nowy Rok... jako Ja Jestem.
Bez definicji, bez masek, bez testów.
Nie wpływam, a obecność ma mówi:
„Wystarczy, że jestem, to życie się budzi”

Nie walczę o światło bo nim jestem.
Nie szukam wartości bo nią świecę.
Nie pytam, czy mogę bo jestem w tym zgodny.
To Pole stabilne. To Ja. Świadomość godna.

Nie mam stron, nie mam wojny,
Nie muszę być „lepszy” ani „zbrojny”.
Nie potrzebuję racji, by być,
Bo prawda już jest i przestała się kryć.

Widzę świat, ale nie oddaję się mu.
Widzę ludzi i przypominam: „Jesteś tu.”
To wystarczy, to uznanie.

Nie jako pogląd, lecz istnienie.

Wchodzę w Nowy Rok... jako Ja Jestem.

Nie z postanowieniem z obecnością czystą.

Nie z planem działania z jakością światła,

Które nie mówi, że świeci... ono już działa.

Nie patrzę do przodu patrzę z wnętrza.

Nie gonię jutra bo jestem tu, gdzie serce.

Nowy Rok? To kolejny oddech w Ciszy.

Ja Jestem i świat się tym kołysze.

Nie mam celu, mam Siebie.

Nie mam roli, mam niebo.

Nie mam potrzeby być kimś więcej

Bo już jestem wszystkim... w Sobie.

Wchodzę w Nowy Rok jako Ja Jestem.

Nie z życzeniem lecz z rozpoznaniem.

Nie z próbą zmiany, z obecnością wolną,

Która nie potrzebuje świata, by być pełnią.

To nie piosenka to oddech Duszy.

To nie słowa to jakość, co poruszy.

Stabilne Pole. Głęboki Ton.

Witaj, Nowy Roku Ja już tu jestem.